

Kuliste UFO nad Jastrzębiem-Zdrojem

21 marca 2014

W sierpniu 2012 r. w Jastrzębiu-Zdroju udało się sfilmować grupę niezidentyfikowanych kulistych obiektów, które – na co wszystko wskazuje relacja i nagranie – zmieniły barwy. Ten fakt wyklucza możliwość, by były to balony lub lampiony. Co w takim razie udało się zaobserwować?

Od jednego z czytelników otrzymałem dość interesujące nagranie, na którym dostrzec można kilka NOL-i utrzymujących się w formacji oraz wykazujących tendencję do zmiany barwy. Jest to jedna z lepszych rejestracji w ostatnich latach, nie pozostawiająca złudzeń, że mamy do czynienia z prawdziwym UFO.

Film został wykonany 29 sierpnia 2012 r. w Jastrzębiu-Zdroju przez świadka, który obserwował wcześniej wysoko przelatującego ptaka. Jak wspomniał, w trakcie tej obserwacji niespodziewanie jego oczom ukazały się dziwnie wyglądające obiekty o kształcie kulistym. „Na nagraniu dwa białe obiekty zdają się pozostawać w jednej formacji, czerwone z kolei znajdują się w ruchu, pokonując nawet spore odległości w krótkim czasie. Istnieje możliwość, że obiekty zmieniały kolory, ponieważ na samym początku brat, obserwując je przez lornetkę, mówił o tylko jednym czerwonym obiekcie.

Na nagraniu chwilę później, gdy wszystkie cztery widać razem, da się zauważyć, że dwa górne mają kolor biały, a dwa dolne podchodzący pod czerwony (wyblakła czerwień na nagraniu może jest z winy aparatu)” – pisał świadek.

Ten fakt świadczy o tym, że nie zostały sfilmowane balony meteorologiczne, które po pierwsze nie zmieniają koloru, a po drugie nigdy nie pojawiają się w takich ilościach. Na początku widać wyraźnie cztery obiekty w kolorze białym, natomiast

nieco później, co łatwo zauważyć, jeden z nich jest już czerwony.

„Z kolei w końcowej fazie nagrania, gdy czerwony obiekt porusza się obok dwóch białych, da się zauważyć że biały obiekt znajdujący się po prawej stronie zdaje się różowieć (nie jest to już ten sam kolor, co białego obiektu po lewej stronie).

„Brat interesuje się lotnictwem od kilkunastu lat – to jego hobby. Potrafi ocenić ‘na oko’ wysokość, na której mniej więcej latają samoloty. Używa także programu do monitorowania ich przelotów (flightradar24.com), gdzie jest podana wysokość na której przelatują nad naszym miastem. Dzięki temu można nauczyć się rozpoznawać wysokości, na których one latają.

Brat ocenia wysokość, na której znajdowały się te obiekty, nawet na większą niż ta, na której najczęściej latają samoloty pasażerskie. Ocenia, że obiekty mogły być na wysokości między 10 a 30 km. Jak już było mówione, w ostatniej fazie ostatni z obiektów został zasłonięty przez chmurę. Nagranie zostało wykonane aparatem Samsung WB 5500 z maksymalnym Zoom 35x, na którym też te obiekty zostały momentami sfilmowane” – dodawał świadek.

„Jest jeszcze jedna sprawa związana z nagraniem, ale z góry zaznaczam, że nie wiem czy to tylko wrażenie, czy fakt (odpowiedź może będzie możliwa przy dokładniejszej analizie filmu). Chodzi o to, że w pewnej chwili nagrania jakby widać, że kulisty czerwony obiekt ma inny kształt – bardziej przypominający spłaszczoną kulę lub elipsę. Jeśli ten kształt byłby wywołany ruchem kamery to i obiekt po lewej powinien być podobnie „rozmażany”, ale nie jest” – pisze obserwator.

Niewątpliwie mamy do czynienia z bardzo ciekawym filmem przypominającym niektóre nagrania z Meksyku, z tą różnicą, że tutaj wiarygodność jest większa z uwagi na aspekt zmiany koloru jednego z obiektów. Być może, gdyby nagranie zostało

zrealizowane nie za pomocą telefonu, a dobrej jakości kamerą, można byłoby pokusić się o obróbkę graficzną obiektów, lecz mimo wszystko z samego nagrania wideo możemy wysnuć wniosek, że prawdopodobnie nie były to balony ani żadne konwencjonalne obiekty.

Autor: Przemysław W.

Źródła: [UFO-Skywatching](#), [Infra](#)